

1. **Szczęśliwy, kto sobie Patrona**, * Józefa ma za Opiekuna.
Niechaj się niczego nie boi, * Gdy święty Józef przy nim stoi,
Nie zginie.
2. **Idźcie precz marności światowe**, * Boście wy do zguby gotowe.
Już ja mam nad wszystko słodsze: * Józefa, Opiekuna mego, *
Przy sobie.
3. **Ustąpcie szatańskie najazdy**, * Przyzna to ze mną człowiek każdy,
Że choćby i samo powstało * Piekło się na mnie zbuntowało,
Nie zginę.
4. **Gdy mi jest Józef ulubiony** * Obrońcą od każdej złej strony,
On ci mnie ze swojej opieki * Nie puści i zginąć na wieki,
Nie mogę.
5. **Przeto Cię upraszam serdecznie**, * Józefie Święty, bym bezpiecznie
Mógł mieć zgon i lekkie skonanie, * I grzechów moich skasowanie, *
Przy śmierci.
6. **Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego** * Stawić się wielce straszliwego,
Bądźże mi, Józefie, przy sądzie, * Kiedy mnie Bóg sądzić zasiądzie, *
Patronem.
7. **Odpędzaj precz nieprzyjaciela**, * Duszy mej spraw oskarżyciela.
Kiedy mnie skarżyć, prześladować * Będzie chciał, chciejże mnie ratować, *
O Święty.
8. **Józefie, oddal czarta złego**, * A Boga na mnie zgniewanego
Przejednaj, o co Cię serdecznie * Upraszam, bym mógł z Tobą wiecznie *
Królować.